

SŁOWO

WILNO, Niedziela 6 stycznia 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
DĄBROWA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZYCA — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. SWIĘCIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch“.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.

PRZEDSTAWICIELSTWA

Wróćmy do tej sprawy

ECHA STOLICY

Premjer Bartel karci

Awanse w armii.
Sześciu nowych generałów brygady.

„Dziennik Personalny M. S. Wojsk.“ z d. 4 b. m. podaje zarządzenie Prezydenta o nadaniu stopni z d. 1 b. m. Stopień generała brygady otrzymali pułkownicy: Paszkowski-Krok Henryk, Dobrodziński Jerzy, Czuma Walerjan, Szyling Antoni, Kasprzycki Tadeusz, Pliński Konstanty.

Stopień pułkownika otrzymali podpułkownicy: w korpusie oficerów piechoty: Lawicz Wilhelm, Sokół-Szahn Mieczysław, Sadowski Jan III, Bartel Maciej Euzebjusz, Borzecki Roman, Świtalski Stanisław, Ajdukiewicz Adam, Hulewicz Bohdan, Józef Florjan, Rymkiewicz Mieczysław II, Ulrych Juliusz, Cwiertniak Stefan Józef, Myszkowski Aleksander, Surówka Edward, Liwacz Józef, Furgalski Teodor, Mazurkiewicz Tomasz, Hozer Kazimierz, Miślag Ignacy, Werobej Józef, Bociński Ludwik, Turkowski Marjan;

w korpusie oficerów kawalerji: Pytlewski Jerzy, Stoniński Marjan, Aleksander Wincenty, Szuszkiewicz Antoni, Dreszer Rudolf Eugenjusz; w korpusie oficerów artylerji: Cybulski Wincenty Edward, Dębski Leon I, Schätzel Tadeusz; w korpusie oficerów żandarmerji: Piątkowski Mieczysław; w korpusie oficerów kontroli: Abczyński Henryk; w korpusie oficerów sanitarnych (grupa lekarzy): Wieckowski Antoni Stanisław, Stroński Bronisław; w korpusie oficerów marynarki wojennej stopień komandora otrzymali komandorowie-porucznicy: Frankowski Stefan II i Czernicki Ksawery.

Odpowiedź polska na notę sowiecką.

Odpowiedź polska na notę sowiecką jest już prawie gotowa i po porozumieniu się z Belwederem będzie wysłana do Moskwy.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Posiedzenie Ra y Ministrów odbędzie się w przyszłym tygodniu. Na porządku dziennym znajduje się szereg ważnych spraw państwowych, które powstały w czasie ferij świątecznych.

Krwawe porachunki w rodzinie socjalistycznej.

W ubiegłym czwartek urzędnik magistratu piotrkowskiego Kajdziński zastrzelił w gmachu Magistratu referenta opieki społecznej tegoż magistratu, Teofila Jaskowskiego. Ofiarą zbrodni była wybitnym działaczem P. P. S. w Piotrkowie. Zabójca Kajdziński na śledztwie oświadczył iż morderstwo dokonał z pobudek politycznych ponieważ nie mógł znieść długiej metod działalności Jaskowskiego, który po rozłamie w P.P.S. reprezentował grupę t. zw. „cekwistów“.

D. Frakcja Rewolucyjna P.P.S., do której rzekomo zabójca miał należeć ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, iż Kajdziński nie był jej członkiem i że za czyn jego żadnej odpowiedzialności ponosić nie może.

Na tem tie pomiędzy dwoma pismami socjalistycznymi w stolicy „Robotnikiem“ i „Przedświtem“ rozgorzała niezwykle ostra polemika. Jak zwykle jedni i drudzy oskarżają się wzajemnie. Śledztwo, które jeszcze nie jest ukończone, niewątpliwie wyświetli wiele szczegółów, które pozwolą zorientować się bezstronnie opinii w potokach wzajemnych oskarżeń.

Niedoszły zabójca Lizarewa.



Pisma sowieckie zamieszczają tę karykaturę Wojciechowskiego niedoszłego zabójcy Lizarewa skazanego przez warszawski Sąd Okręgowy na 10 lat ciężkiego więzienia. Na tej karykaturze Wojciechowski ubrany jest w aureole, na której napisano: „aureola meceniszwta“. W ręku Wojciechowski trzyma „album rodzinny, fotografie zamordowanych przez bolszewików krewnych“, z kieszeni wyłazi mu „pamięć lat dziecińczych“, a pierś mu przecina miecz „okropności czeka“ i strzala „miłość ojczyzny“. — W ten sposób „drwiva bolszewicy z mąk i krwi wszystkich lepszych Rosjan. Po rozstrzelaniu półtora miliona ludzi z uśmiechem lekceważącym wspomina własne zbrodnie — do tego są zdolni tylko bolszewicy.

Oto p. Smogorzewski wychodzi z swej polemice z założenia: „jeśli utracimy sympatje francuskie, to gdzie pójdziemy“. Wpajanie w nasze spo-

Pozwolę sobie jeszcze raz wrócić do odparcia zarzutów p. Smogorzewskiego, któremu już odpowiedziałem w dopisku do jego listu. Wracam do tego tematu, bo wiem, że tak jak myśli p. Smogorzewski, myśli wielu ludzi w Polsce, dwa-bo stosunek Francji do Polski i Polski do Ligi Narodów, którego ilustracje doskonałą stanowiła ta pięć Stressemanna, jest niewątpliwie najaktualniejszym i najważniejszym dziś tematem dla publicystyki polskiej. Pan Smogorzewski zarzucił mi, że moje artykuły, mój sposób rozumowania jest szkodliwy. Pozwolę sobie rozbić na punkty uwagi, które mi się nasuwają.

1) Artykuły moje w niczem nie umalały zasług p. ministra Zaleskiego. Uważam, że raczej były zwracaniem uwagi na takt, spokój, zimną krew i dobre zorientowanie się ministra. Jeśli minister Zaleski wystąpił z ofensywą przeciw Niemcom, to było to nie ofensywa, lecz kontrofensywa, jak to wypadki zaraz stwierdziły. Wystąpienie p. Zaleskiego utrzymane było ściśle w ramach obyczajów genezewskich. Czy można mu z tego wyrobić zarzut? Są ludzie, którzyby chcieli, aby p. Zaleski tak samo stuknął kulamiem jak Stressemann, aby po dwóch stronach stołu Rady Ligi symetrycznie słyhać było hałas bitych stołowej deski. Nie wiem, czy taki spektakl w żemkolwiekby pomógł polityce polskiej. Jeśli p. Briand nawet wtedy, gdy p. Zaleski nie zrobił nic przeciwko protokołowi Ligi, a p. Stressemann jawnie ten protokół naruszył — znalazł jako przewodniczący Rady Ligi sposób dezawuowania Zaleskiego, a zadośćuczynienia Stressemannowi — to nie wiadomo, jakby wypadło zachowanie Brianda, gdyby i po naszej stronie wystąpienie nie miało dyplomatycznego charakteru.

2) Artykuły moje mówią o hipokryzji Ligi Narodów, jako instytucji. Na froncie tej instytucji napisano jest, że to jest równość narodów między sobą, a nawet obrona narodów mniejszych przed imperjalizmami. W istocie jest wręcz przeciwnie. Liga Narodów jest terenem współpracy i porozumienia trzech państw najsilniejszych w Europie t. j. Anglii, Francji i Niemiec, a inne państwa muszą dostosowywać swoją politykę do interesów tych trzech państw. Nawet Włochy nie mają poważniejszego głosu w Lidze i stąd pochodzi ich opozycyjny stosunek względem Genewy. Przed wojną, za czasów systemu dwóch sojuszków, tak nie było, i państwa małe nie tylko nie w gorszej, lecz w znacznie lepszej były sytuacji. Próba wvjasniania właściwej roli i właściwej fizjonomji Ligi Narodów w niczem nie może szkodzić interesom Polski.

3) W swoich artykułach starałem się dowieść, jak duże korzyści ciągnie Francja ze swego sojuszu z Polską. Czuję się silną, czuję się pod względem potencjału wojennego równą Niemcom. To poczucie siły pozwala Francji prowadzić locarnecką politykę. Tylko poczucie własnego bezpieczeństwa może być podstawą polityki ugody i pokoju. My tego poczucia bezpieczeństwa nie mamy i dlatego nie mamy tak locarneckich nastrojów, jak nasza sojusznica. Powoływania się na wielkie korzyści, które Francja ciągnie ze sojuszu z nami, równie nie może być uważane za zdanie niepartijotyczne.

Natomiast z artykułu p. Smogorzewskiego (a i z poglądów wielu ludzi, którzy z mną o tych kwestjach rozmawiali) wyciera niejedno, co właśnie, mojem zdaniem, powinno nasuwać pewne refleksje.

Dalszy ciąg na szpalcie 6-tej).

List, zamieszczony obok jest świetnym potwierdzeniem tezy, wyuszczonej we wczorajszym naszym artykule. Eudencja, socjaliści, „Głos Prawdy“, „Epoka“ i „Kurjer Wileński“ chciałyby rozbić solidarność jedynki. Konserwatyści robią, co mogą, by tę solidarność utrzymać. Takie same dążenie do solidarności w obozie państwowo-myślącego w myśl programu Marsz. Piłsudskiego, cechuje przydyjm klubu i cechuje rząd obecny. Depesza prof. Bartla mówiąca o jego oburzeniu z powodu artykułów w prasie stołecznej („Epoka“ i „Głos Prawdy“) i prowincjonalnej jest dowodem, że nasza teza była słuszna, że rządowi bardzo na dalszej solidarności zależy, że dyrektywy Marsz. Piłsudskiego za i i nie uległy zmianie.

Depesza prof. Bartla jest utrzymana w formie bardzo stanowczej. Mówi ona o „obowiązku moralnym“ o „oburzeniu“ i t. d. Te słowa gdy są podpisane przez szefa rządu brzmią oczywiście o wiele dobitniej, nabierając konturów bardzo wyraźnych i ostrych. Stanowią też zupełnie należyte kopnięcie tych organów prasy, które się ataków na min. Meysztowiczu dopuściły.

Te punkty ze sprawy dymisji min. Meysztowicza, które się nazywały: „ataki prasy“ należy uważać przez tę depeszę za zlikwidowane zupełnie. Znajdą bowiem charakter prasy, którą ma na myśli premier Bartel, wiemy że do ponownych ataków po takim liście nie przystąpią.

Cat.

PREZDENT REICHSTAGU P. LOEBE W REWLU.

Z Rewla donoszą: Prezydent Reichstagu Loebe przyjeżdża do Rewla 7 bm. i zatrzyma się u przewodniczącego zgromadzenia państwowego Einbunda. Zrana Loebe złoży kilka wizyt następnie w poselstwie niemieckim odczyta i uroczyście śniadanie. Po śniadaniu Loebe wygłosi odczyt na temat: „Konieczność solidarności w Europie“. Wieczorem u Einbunda odczyta i uroczyście obiad.

8 b. m. całe rano Loebe poświęci zwiedzeniu miasta i ratuszu. Po zwiedzeniu nastąpi śniadanie u głowy państwa A. Reja, wieczorem zaś przyjęcie w miejscowej kolonii niemieckiej i zebranie centralnego komitetu estońskich socjalistów, na którym prez. Loebe wygłosi odczyt o zadaniach socjalizmu w Europie. Po odczycie odbędzie się obiad u ministra spraw zagranicznych A. Latikka. Z pewnością Loebe zostanie w Rewlu i na trzeci dzień, który poświęci za znajomieniu się z polityką osadniczą.

WIELKA SPRAWA KOMUNISTÓW W KOWNIE.

Z Kowna donoszą: W dn. 7 i 8 lutego kowieński sąd okręgowy będzie rozważał sprawę kowieńskiego związku młodzieży komunistycznej. Na ławie oskarżonych zasiadzie 13 osób. Część ich stanowią uczni, robotnicy i urzędnicy. Wszyscy są oskarżeni o należenie do związku litewskiej młodzieży komunistycznej, rozpowszechnianie proklamacji i prowadzenie wśród młodzieży agitacji, skierowanej przeciw obecnemu rządowi. 6 oskarżonych znajduje się w kowieńskim więzieniu, reszta na wolności za kaucją. Na rozprawę wzywa się 50 świadków. Oskarżonym grozi ciężkie więzienie do 6 lat.

ARESztOWANIA W KOWIEŃSKICH ZAKŁADACH WOJSKOWYCH.

Według wiadomości otrzymanych z Kowna, dokonano tam licznych aresztów wśród pracowników niektórych zakładów wojskowych, zwłaszcza zaś w pracowniach mechanicznych. Aresztowania te stoją w związku z wykryciem poważnych nadużyć. Jednocześnie krąży pogłoski, że aresztowania mają pewien podkład polityczny. Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy wojskowy do spraw szczególnej wagi.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO ZBRODNIARZA NA LITWIE.

Z Kowna donoszą: W pobliżu Kowna policja aresztowała zbiegłego w 1923 r. z więzienia kowieńskiego Kuliszewskiego, który w swoim czasie dokonał wielu kradzieży i rabunków. Na wolności Kuliszewski zorganizował bandę z 10 osób, która dokonała szeregu rabunków w rejonie kowieńskim. Wszyscy członkowie bandy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

PRZYMUSOWA FILANTROPIA

Z Mińska donoszą: z powodu obchodu 10-cio lecia istnienia B. S. S. R. Centralny komitet wykonawczy uchwalił zwolnić od zaległych podatków 313 tys. drobnych gospodarstw chłopskich. Anulowanie tych podatków stało się koniecznością wobec możliwości wyegzekwowania ich od płatników.

List do b. ministra Sprawiedliwości p. Aleksandra Meysztowicza.

WARSZAWA, 5-I. PAT. PAN PREZES RADY MINISTRÓW PROF. BARTEL WYSTOSOWAŁ W DNIU DZISIEJSZYM DO B. MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI P. MEYSZTOWICZA LIST NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI: WIELCE SZANOWNY PANIE! PO USTĄPIENIU WIELCE SZANOWNEGO PANA ZE STANOWISKA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI POJAWIŁ SIĘ W NIEKTÓRYCH ORGANACH PRASY, ZARÓWNO STOŁECZNEJ, JAK I PROWINCJONALNEJ, ARTYKUŁY UWŁACZAJĄCEPAŃSKIEJ DZIAŁALNOŚCI NA STANOWISKU CZŁONKA RZĄDU. UWAZAM ZA SWÓJ OBOWIĄZEK MORALNY, JAKO TEGO, KTÓRY WSPÓŁPRACOWAŁ Z PANEM W OKRESIE PRZESZŁO DWULETNIEM, ZAPEWNIĆ GO O OBURZENIU Z POWODU TYCH KRZYWDZĄCYCH ATAKÓW I WYRAZIĆ SWE BOLEWANIE. CZYNIE DOPIERO W DNIU DZISIEJSZYM, W KTÓRYM OBJĄM URZĘDOWANIE PO POWROCIE DO WARSZAWY. PROSZĘ PRZYJĄĆ WYRAZY MEGO WYSOKIEGO SZACUNKU I POWAZANIA.

Rumunja nie otrzymała żadnej propozycji od SSSR.

BUKARESZT, 5 I. PAT. Agencja Rador upoważniona została do oświadczenia, iż Rumunja nie otrzymała od Rosji, ani pośrednio, ani bezpośrednio, żadnej propozycji.

Litwa w roli pośrednika propozycji Sowietów

KOWNO, 5 I. (Tel. własny). Litewska agencja telegraficzna ogłasza dziś komunikat, w którym ponownie stwierdza, że rząd litewski postanowił przyłączyć się do zaproponowanego Polsce przez ZSSR. protokołu w sprawie paktu Kelloga, na podstawie art. 4 tego protokołu, zawierającego postanowienie, że do protokołu przyłączyć się mogą i inne rządy. Poza tem rząd litewski — wedle doniesienia Elty — zaproponował wczoraj rządowi litewskiemu i estońskiemu omówienie sprawy ich przyłączenia się do protokołu.

Węgiersko-turecki traktat o neutralności

BUDAPESZT, 5 I. PAT. W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych podpisany został dziś przez węgierskiego ministra spraw zagranicznych Valko i postę tureckiego w Budapeszcie traktat turecko-węgierski o neutralności, postępowaniu pojedynczym i arbitrażu. Traktat ten zawiera również stipulacje polityczne, głoszące, iż obie układające się strony zobowiązują się nie przystępować do żadnego porozumienia o charakterze politycznym lub ekonomicznym, ani do żadnej kombinacji, sklerowanej przeciwko jednemu z kontrahentów. Obie strony zobowiązują się również zachować stanowisko neutralne podczas trwania konfliktu, jeżeli pomimo pokojowego stanowiska jedna z nich zaatakowana będzie przez trzecie mocarstwo.

Kongresy partyjne w Kownie

BERLIN, 5 I. PAT. Korespondent kowieński „Berliner Tageblatt“ donosi, że w ciągu b. m. stronnictwa chrześcijańsko-demokratyczne i socjalistwo-ludowców odbędą w Kownie kongresy, które sprzecywiście mają stanowisko obu stronnictw wobec rządu Woldemarasa i sformułować stały program akcji politycznej. Kongresy te — według rozpowszechnionej opinii — mają mieć doniosłe znaczenie polityczne dla ułożenia się przyszłej sytuacji wewnętrzno-politycznej na Litwie. W szeregach chrześcijańskich demokratów i socjal-ludowców zarysowują się w ostatnim czasie silne dążenia, występujące przeciwko dotychczasowemu stanowisku obu stronnictw wobec rządu i domagające się zastosowanie akcji opozycyjnej. Oczekują ożywionych debat na kongresach, których wynik doprowadzić może nawet do zupełnej zmiany sytuacji wewnętrzno-politycznej.

Król Jerzy ma się lepiej

LONDYN, 5 I. Pat. Biuletyn ogłoszony o godzinie 11-ej min. 15 stwierdza, że król spał dobrze ubiegłej nocy i że w ogólnym stanie zdrowia daje się zauważyć pewna poprawa.

LONDYN, 5 I. Pat. Biuletyn popołudniowy o stanie zdrowia króla potwierdza, podana rano wiadomość o dalszej poprawie i zwiększeniu się apetytu. Wyrażna poprawa lokalna nastąpiła również w chorej dolnej kończynie prawego płuca. Poprawa ogólna jest już o tyle pomyślna i stała, że doktor, który od czasu operacji, dokonanej dnia 12 grudnia spędzał prawie każdą noc w pałacu królewskim, nocy wczorajszej nie był obecny u łóża chorego monarchy.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławii

Niepowodzenie misji Maczka. — Projekt utworzenia rządu neutralnego.

BIAŁOGROD, 5 I. Pat. Grupa demokratyczna parlamentu na dzisiejszym rannem posiedzeniu wysłuchała expose lidera partji Dawidowicza o sytuacji politycznej, poczem jęmonymślnie odrzucając propozycję Maczka, dotyczące reorganizacji państwa domagając się jednak utrzymania kontaktu z Zagrzebem oraz wyszukania nowych podstaw układu. Grupa radykalna parlamentu na dzisiejszym rannem posiedzeniu również odrzuciła propozycję lidera koalicji chłopsko-demokratycznej. Maczek był przyjęty dziś ponownie przez króla. Po tej drugiej audjencji pos. Jelaszc, osobisty przyjaciel Maczka, oświadczył przedstawicielom prasy, iż w rozmowie króla z Maczkiem, ten ostatni zaproponował utworzenie rządu neutralnego, który cieszyłby się zaufaniem króla i swoim składem dawałby gwarancje przeprowadzenia reorganizacji państwa.

Zamach rewolwerowy podczas wykładu

BERLIN, 5 I. PAT. Na przewodniczącego niemieckiego towarzystwa antropologicznego dr. Karola Ungerera ze Stuttgartu dokonano w piątek wieczorem, w jednej z sal wykładowych, zamachu rewolwerowego. W chwili gdy dr. Ungerer zajął się w sali, zatartyj u wejścia osobnik strzelił do niego trzy razy, trafiając go w głowę i pierś. Dr. Ungerer, nie odzyskawszy przytomności, w końcu zmarł. Sprawcę zamachu ujęto. Jak się okazuje, jest nim niejaki Krueger, z zawodu mechanik, który od dłuższego czasu cierpił na manję przesiadawczą.

Epidemia grypy w Berlinie

BERLIN, 5 I. PAT. W mieście szczy w sposób niepokojący epidemia grypy. Liczba zachorowań wynosi około 100 tysięcy osób. W Poczdamie panuje epidemia dyfterytu, na który zmarło już kilkanaście osób.

łeczenie przekonania, że w naszej polityce zagranicznej mamy tylko jedno wyjście, jest działaniem niezgodnym z interesami państwa polskiego. Wpajanie tego przekonania w społeczeństwa cudzoziemskie jest jeszcze gorszą usługą, oddaną sprawie ojczyściej. Mieć jedno wyjście w polityce — to stanowi dla każdego bezwzględnie państwa położenie tragiczne. Rozpowszechnianie takiego przekonania nazywam defetyzmem.

Pan Smogorzewski jako dowód realny pomocy Francji i korzyści, które nam Francja daje przytoczył tekst depeszy, którą p. Briand wysłał do Polski z życzeniami z okazji dziesięciolecia. Nie wydaje mi się, aby ten argument był bardzo fortunny. W polityce różniamy depesze, wysyłane na jubileusze, pogrzeby, uroczystości narodowe i chrziny synów królewskich, od posunięć politycznych. Nie znaczy to, abym nie chciał wysłać depeszy na święto narodowe francuskie, znaczy to jednak, że za depeszę chciałbym kwitować, jako za depeszę, a nie jako za posunięcie polityczne. [Rozumiem, że w depeszy, wysyłanej z jakiegokolwiek, okazji może być coś nowego, ale p. Smogorzewskiemu jego wybór się nie udał: zacytował tekst depeszy o „wspólnym dążeniu do utrzymaniu pokoju“ czyli tekst tak samo dla nas miły, jak często spotykany. Powołanie się na taki argument, jak ta depesza, ogromnie osłabia tezę p. Smogorzewskiego, a nawet jego artykuł.

Mój młody przyjaciel p. Adoli Bocheński całą książkę napisał o szkodliwości uzależniania polityki zagranicznej od opinii publicznej. Pan Bocheński znalazł argumenty bardzo przekonujące dla swej tezy. Pan Smogorzewski chciałby naszą politykę zagraniczną uzależnić od opinii publicznej i to nie od opinii publicznej własnej, lecz cudzej. Na to bowiem wskazuje bieg jego myśli, gdy się przedewszystkiem boi, czy do wiadomości prasy francuskiej nie dotrze wiadomość, że w Polsce ktoś się ośmiela twierdzić, że postępowanie Brianda w Lugano było nielojalne. Cat.

Dookoła propozycji sowieckiej.

Głosy prasy berlińskiej.

BERLIN, 5-I. PAT. Prasa dzisiejsza w dalszym ciągu żywo omawia w depeszach z Bukaresztu w artykułach szanse przyjęcia propozycji sowieckiej przez Rumunję i Polskę. „Berliner Tageblatt“ w depeszy swego korespondenta bukareszteńskiego twierdzi, że ogłoszone przez agencję urzędową rumuńską, zaprzeczenie, jakoby Rumunja miała otrzymać jakąś propozycję ze strony sowieckiej nie wyklucza podjęcia wymiany poglądów między Bukaresztem a Warszawą. Zaprzeczenie rumuńskie odsłaniać ma — zdaniem korespondenta — tylko zakłopotanie rządu rumuńskiego. Również stanowisko Francji wobec propozycji sowieckiej — jak twierdzi korespondent — cechuje silna rezerwa.

W dalszym ciągu oświadcza korespondent „Berliner Tageblatt“: Fakt, że rząd rumuński zwrócił się do swoich przedstawicieli dyplomatycznych w Paryżu, Londynie i Rzymie dowodzi nie tylko, iż Rumunja pragnie być dokładnie poinformowana o stanowisku obojczych mocarstw wobec projektu sowieckiego, lecz również, że samo rozstrzygnięcie sprawy projektu Litwina zapadnie na Zachodzie.

Korespondent podkreśla następnie, że w obecnym momencie, zasada terytorjalna wysuwa się coraz bardziej na pierwsze miejsce i że rumuńskie koła miarodajne żądają uznania przez Sołwity terytorjalnego stanu status quo. Gdyby mimo tych trudności doszło do podpisania protokołu sowieckiego, to Rumunja prawdopodobnie za pośrednictwem Warszawy zostałaby również zaproszona do współpracy. W tym momencie dopiero Rumunja będzie musiała otworzyć wyrazić swe stanowisko. Dzisiaj jednak udział Rumunji jest już bardzo prawdopodobny, chociażby z tego powodu, ponieważ w przeciwnym wypadku sojusz polsko-rumuński, odgrywający główną rolę w rumuńskiej polityce zagranicznej musiałby stracić na wartości.

Agitacja baptystów wśród prawosławnych

Z powiatu mołodeczańskiego donoszą o rozwijającej się tam intensywnie agitacji baptystów. We wsi Usza niemal cała ludność prawosławna przeszła do...

Zaniepokojone temi objawami prawosławne władze duchowne wydelegowały do Uszy trzech duchownych, dla rozpatrzenia sprawy na miejscu i ewentualnego nawrócenia odszczepieńców na łono cerkwi.

DZISANA. ale „sioneczka“ bez okien, którą wydzielono dla publiczności jest stanowczo za mała. Zyciwy.

DOLHINÓW pow. Wilejski.

W obliczu palącej sprawy. Pałacą sprawą na progu każdego roku jest myśl o jutrze i związane z tą myślą plany gospodarce na przyszłość. Jeżeli skrzętny gospodarz rolnik zaraz po Nowym Roku powinien się rozzejrzeć w swojej „chudobie“ i dobrze obmyśleć jak koniec z końcami związać, to tembardziej sprawą tą bardzo skrzętnie zając się musi samorząd, który w styczniu na progu roku ułożył swój budżet. Jeżeli sprawa budżetu samorządowego co roku jest bardzo aktualną — to w roku bieżącym wymaga szczególnej pieczy ołowości i ostrożności ze względu na rok kłeszkowy który przeżywamy. Czeką nas bardzo ciężki przedmiot wskutek braku żyta i karmu, wyżyliśmy się była zmniejszając je do minimum — nie wykarmimy tuczników, które nam zwykłe coś w lutym lub marcu dawaliśmy. Chwilami, aż skóra na człowieku cieniejnie gdy pomyśli jak i co będzie z własną gospodarką — gdy się jednak pomyśli o tem, że jeszcze nad nim wisi miecz w postaci gospodarki powiatowej — sytuacja staje się wprost nie do zniesienia. Może mój głos będzie głosem nadziei, wolam do naszych radnych, do naszych władz powiatowych i samorządowych: — miejcie wzgląd na krytyczny stan krajów równo drobnego jak większego rolnika przy uchwalaniu budżetów. Wszelkie przedsięwzięcia się i popisywania się samorządów dla jakich bądź celów osobistych lub ambicji lokalnych nie powinny być w roku bieżącym muszą ulec opóźnieniu i odłożeniu do lepszych czasów. Dziś jedyny i cały wysiłek włożony w zagowanie ran, które nam rok kłeszkowy przyniósł. I jeszcze jedno co się samo pod pióro nasuwa, — zając się poważnie sprawą budżetową musi nasza inteligencja, która w sejmikach pracuje, gdyż chłop często jeżeli nie jest figurantem, nie dość się orientuje w nader skomplikowanych pozycjach budżetu. Sądzę, że władza administracyjna w tym roku dokładnie zrozumiem że stanem kraju będzie czynnikami wyrozumiałym i nie przychylnym się do utrudnienia i komplikowania nader ciężkiej sytuacji budżetowej, a gdy zapamięta atmosfera wzajemnego zaufania i życiowe ujęcie, kraj i państwo na tem wygra.

Jan Sz.

N. POHOST (p. Brasiawski).

O lokal pocztowy. W miasteczku naszym pocztą ma tak fatalny lokal, że warto na to zwrócić uwagę. Chodzi tu o pomieszczenie dla publiczności, które jest ciemne i chłodne. Chcąc wysłać depeszę i napisać wprost nie można tego zrobić, bo są takie egipskie ciemności tem bardziej gdy człowiek przyjdzie zmarnieć i osłepiony białosniągim śniegiem — to jakiś czas nie orientuje się i nie wie, gdzie jest. Panuje u nas patryarchalny sposób wprawiania się za okienko do p. naczelnika, ale nie każdy jest ustosunkowany i bezceremonialny. Dom sam, gdzie się mieści pocztą robi wrażenie dostatecznego.

Muzeum zoologiczne im. księcia Orleańskiego

Prawnik Ludwika-Filipa ostatnio króla Francji — ksiądz Orleański był zamifowanym podróżnikiem i myśliwym.

Myśliwym, nie w rodzaju tych bezmyślnych Anglików, którzy zabijają dla przyjemności, stwierdzenia celności oka i pewności ręki, nie, — myśliwym o wielkiem zacięciu naukowym. Książę Orleański wszystkie okazy upolowane przechowywał starannie i zapisał je w swym testamencie muzeum narodowemu w Paryżu. Są to olbrzymie kolekcje liczące około 10 tysięcy okazów. Zarząd muzeum przyjął wspaniały dar i postarał się o należyte a zarazem wychodzące poza ramy szablonu, przedstawienie ich publiczności. Udało się to znakomicie.

Wszystko podzielono na cztery grupy reprezentujące cztery miejscowości w których książę Orleański najczęściej polował. A więc: Afryka Centralna, okolica Wielkich Jezior, Afryka Wschodnia i kraje arktyczne. Nie ustawiono jednak prozaicznie zwierząt jedno obok drugiego ale dano im należyte dekoracje. Widać tedy pagórkowatą pustynię kamienną z rzadko rozszanymi krzakami a pośrodku olbrzymie lwy. Nieco dalej wśród niskiej, gęstej brussy spaceruje wielka, rozglądająca się chytrze oczkami żyrafa. Na brzegu trzęsawiska wyleguje się potworny krokodyl, pomiędzy suchymi haższkami wiją się długie, obrzydliwe węże. Okazy polarne znajdują się między lodami świetnie udanymi. Wielkie białe niedźwiedzie bawią się kawałami lodu, grube foki lekliwie wyglądają ponad przerebel, zębate morsy, leżą leniwie na brzegu. Umiejtne oświetlenie — takie białawe, mdłe, nudne światło, zwiększa wrażenie, które jest prosto fascynujące. Zwiedzający muzeum przyglądają się długie godziny dziwacznym zwierzętom, idą przez niekończące się szeregi sal i obserwują wciąż nowe i nowe okazy z coraz wzrastającym podziwem. Wierzyć się wprost nie chce, że jeden człowiek mógł zwyciężyć tyle najprzeróżniejszych i najstraszniejszych bestyi. Oprócz inowacji odtwarzania odpowiedniego tła dla zwierząt muzeum zastosowało również po raz pierwszy system niewypychania okazów. Zrobiono z gipsu dokładne wizerunki wierz rzą i nawleczono na nie, jak rękawiczki, wspaniałe skóry. Poępuje to ogromnie wrażenie rzeczywistości.

Ciernista droga rokowań handlowych polsko-niemieckich

Min. Hermes przybywa do Warszawy. BERLIN, 5. I. Pat. Jak donosi prasa, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes wyjeżdża w poniedziałek do Warszawy celem odbycia konferencji z ministrem Twardowskim i ustalenia platformy, na której podjęte być mają rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Święto 3-go pułku lotniczego

POZNAŃ, 5. I. Pat. Trzeci pułk lotniczy w Ławicy pod Poznaniem święcił uroczyste dziesięciolecie swego powstania w dniu odzyskania lotniska z rąk niemieckich. Uroczystości poprzedził wczoraj capstrzyk i apel poległych. Dziś po mszy polowej nastąpiła dekoracja krzyżem zasługi 7 oficerów i 6 podoficerów pułku. Po defiladzie odbył się obiad żołnierski, w którym wzięli udział między innymi wojewoda poznański Dunin-Borkowski, dowódca OK. gen. Dzierżanowski w towarzystwie wyższych oficerów oraz liczne grono delegatów poszczególnych pułków poznańskich.

Wybory do sowietów w Bolszewji

LENINGRAD, 5. I. Pat. Popoczęły się tu wybory do sowietów. Udział wyborców sięga 90 proc. uprawnionych.

Sprawa posła Tuki

PRAGA, 5. I. PAT. Według informacji „Prager Presse“, badanie deputowanego Tuki toczy się będzie w Bratysławie w ciągu trzech-czterech dni. Wczoraj aresztowana została sekretarka osobista Tuki, pani Teresa Helent, podejrzewana o współdziałanie przy zdradzeniu tajemnic z zakresu obrony narodowej. Rzeczowna sekretarka odbyła kilka podróży zagranicę, odwiedzała kilkakrotnie Paryż i nawiązała łączność pomiędzy Bratysławą a Budapesztem.

Latynizacja Azerbejdżanu

MOSKWA, 5. I. PAT. W Azerbejdżanie wprowadzono nowy alfabet łaciński. Wszystkie dzienniki w Baku, drukowane dotychczas w alfabecie arabskim, wydały dziś pierwsze swe numery w alfabecie łacińskim.

Walka z bandytami w Meksyku

Stracenie 11 bandytów. MEKSYK, 5. I. PAT. Jedenastu bandytów, oskarżonych o udział w napadach na pociągi, poniosło wczoraj śmierć przez rozstrzelanie na zasadzie wyroku sądu wojennego. Ciała ich zostały następnie zawieszane na słupach telegraficznych wzdłuż linii kolejowej.

Dzwonek telefoniczny zamiast budzika

PARYŻ, 5. I. PAT. W telefonach paryskich wprowadzono nowość, polegającą na tem, że abonenci mogą otrzymywać o żądanej porze sygnał telefoniczny, mający zastąpić budzik.

Rozgrywki hokejowe w Krynicy

KRYNICA, 5. I. PAT. W trzecim dniu turnieju międzynarodowego o mistrzostwo Krynicy rozegrano spotkanie drugie i trzecie miejsce w poszczególnych grupach. W grupie A drużyna wiedeńska pokonała polską drużynę [kombinowaną w stosunku 4:0. Kolejność w grupie A jest następująca: 1) Akademicki Związek Sportowy, 2) Drużyna wiedeńska, 3) Lwowski Towarzystwo Łyżwiarzy — drużyna kombinowana. W grupie B Pogoń lwowska pokonała Legię warszawską w stosunku 1:0. — Kolejność grupy B: 1) B. K. E. Budapeszt, 2) Pogoń, 3) Legja.

Nowe sensacje afery „Gazette du Franc“

B. wiceminister i dziennik o milionowym nakładzie oskarżeni o łapownictwo.

Krach „Gazette du Franc“, o którym już parokrotnie wspominaliśmy dostarcza coraz nowych sensacji.

Ostatnio wyszła na jaw nowa okoliczność, kompromitująca w najwyższym stopniu b. podsekretarza stanu Gastona Vidala i jedno z najpoczytniejszych pism paryskich „Le Journal“.

Niejakiego Amarda, osobistość zupełnie nieznana, aresztowany jako współpracownik Marty Hanau zeznał, iż miał polecenie przekazać redakcję „Journala“, który zamierzał rozpocząć kampanię demaskującą Gazette du Franc. Istotnie w ostatnich dniach listopada ub. r. Journal wydrukiował artykuł, atakujący dość ostro przedsiębiorstwo Hanauowej, jednocześnie zapowiadano cały szereg dalszych rewelacji.

Te rewelacje nie nastąpiły. Dlaczego? Amard dowodzi, że wreczył panu Mouthonowi, generalnemu dyrektorowi „Journala“ z którym go zapoznał sam Vidal ni mniej ni więcej jak milion franków i to zatkąło usta redaktorom. Hanauowa potwierdziła, iż dała Amardowi milion fr. „dla załatwienia sprawy z „Journalem“, natomiast Mouthon zaprzecza kategorycznie pobrania jakiegokolwiek sumy. B. podsekretarz stanu Vidal, blisko związany z redakcją „Journala“, nie może zaprzeczyć, iż znał Amarda i uławił mu kontakt z Mouthonem, ale neguje by o pieniądzech była mowa i wogóle stara się przedstawić swą rolę jako nie nieznaczącą. Zagadka nie jest jeszcze wyjaśniona, ale faktem jest, że: „Journal“ zaprzestał nagle i bez widocznego powodu rozpoczętą kampanię przeciw machinacjom Gazette du Franc; Hanauowa wręczyła Amardowi milion franków i nie otrzymała ich z powrotem; Amard robił Widelowi i Mouthonowi propozycje przekupstwa. Są tedy następujące możliwości co do losów owego miliona fr.: Amard schował pieniądze do kieszeni, podzielił się niemi z redaktorami, oddał im cały milion. Vidal i Mouthon popierają pierwszą hipotezę, Amard wysuwa trzecią — postronni ludzie skłonni są wierzyć, że prawda leży pośrodku.

A tymczasem już 5 osób popełniło samobójstwo wskutek krachu Gazette du Franc — 5 starych, skromnych rentjerów, którzy umieścili wszystkie swe oszczędności w akcje Hanauowej zostali doszczętnie zrujnowani i nie mieli formalnie z czego żyć. Z. * * *

PARYŻ, 5. I. Afera oszukańcza „Gazette du Franc“ zatacza coraz szersze kregi. Prokurator wytoczył oskarżenie kupcowi Long konsulowi honorowemu Laurentowi i redaktorowi „Petit Journal“ Bourgeois. Są oni oskarżeni o współudział, ponieważ brali udział w różnych przedsiębiorstwach pani Hanau, jako figuranci celem wzbudzenia zaufania wśród publiczności do tych przedsiębiorstw. PARYŻ, 5. I. „Liberte“ ogłasza sensacyjne szczegóły, dotyczące nadużyć, dokonywanych przez wydawnictwo „Gazette du Franc“. Pani Hanau prowadziła dokładny spis przekupionych polityków. W książce, którą znalaziono u p. Hanau, znajduje się 61 rachunków na nazwiska wybitnych parlamentarzystów. Przekupieni otrzymywali rocznie od 200.000 do półtora miliona franków. „Liberte“ twierdzi, iż między przekupionymi znajduje się były poseł komunistyczny Cuturier, który obecnie występuje na łamach „Humanite“ przeciwko skandalowi „Gazette du Franc“. „Liberte“ wyraża przypuszczenie, że notatnik p. Hanau przyniesie niewątpliwie dalsze sensacyjne wiadomości. PARYŻ, 5. I. Pat. Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie w sprawie Hanau postawił w stan oskarżenia o oszustwo i nadużycie zaufania byłego deputowanego Karola Bertranda, jednego z założycieli „Gazette du Franc“.

Zawieje i zaspasnieżne tamują komunikację

Śniegi, jakie opadły w dniach ostatnich, zatamowały w wielu miejscach normalny ruch kolejowy i drogowy. Pociągi wobec tego przychodzą z znacznym opóźnieniem.

Telefony i telegraf z powodu opadów, mając obciążone druty śniegiem, funkcjonowały nieregularnie, w niektórych miejscach były przerwy komunikacyjne. Koło Zdobunowa, wskutek nawalu śniegu, omal nie było katastrofy kolejowej.

W Warszawie z powodu opadów śnieżnych produkty wiejskie dostarczono z dużym opóźnieniem gdyż śnieg zawałił szosy i drogi.

Ciekawa jest rzecz, że zagranicą niema tak wielkich zaspasnieżnych, a temperatura w Europie waha się w Szwajcarii od 2 do 6 st. mrozu, w Niemczech od 5 — 10 st., w Danji od 0 — 8 st., w Anglii — w samym Londynie jest 9 st. mrozu, w Rosji jest 1 st. ciepła w Odesie do 17 st. mrozu w Jacie, w Moskwie 10 st. mrozu, w Leninogradzie 8 st., w Rzymie jest 8 st. ciepła, w Paryżu tylko 1 st. ciepła.

Sensacje wzbudzi film „Kobieta to grzech“ place pigale o północy z MIKOLAJEM RYMSKIM jutro w kinie „HELIOS“

Dnia 4, 5, 12 i 13-go stycznia w sali Gimnazjum Lelewela odegrane będą Jasełka Początek o godzinie 5 p. p.

CENNIK NASION na rok 1929 firmy „S. Wilpuzewski, Hodowla i Skład Nasion“ (Wielka 15) wysyłka w dachu i wysła się na żądanie bezpłatnie. Osobiście prosimy żądać w „Sklepie Rolniczym“ Wielka 15 (Szwarcowy 1). 6109-Z

Zginęła suka wylicza bronzowa z białą łata na pierś. Uprząs się o odprawienie lub wiadomość: Bakszta 8 m. 4-a. Brzostowski.

Uczczenie prof. Stanisława KOTA W niedzielę dn. 6 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie T-wa Miłośników historii reformacji polskiej im. Jana Łaskiego (w lokalu T-wa — Zawalna 1 — front 1 p.), w celu uczczenia i usłyszenia przybyłego do Wilna profesora Stan. Kota, jednego z największych znawców historii reformacji polskiej. Goście mile widziani — wstęp wolny.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwania „Esencja Chinowa - Chmielowa“ i „Mydło Chinowo - Chmielowe“ (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka Gąsieckiego, ul. Freta Nr 16. L-1699 Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

WITOLD JUREWICZ byty majster firmy Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4. Poleca najlepsze i najrozsądniejsze zegarki oraz sumienne naprawy po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsyłających się pod firmą nie odpowiada. - 3

OFIARY. Zamiast kwiatów na trumienkę ś. p. Tereni Cywińskiej na Dom Dzieciątka Jezus z. 10 — składają Wacławostwo Cywiński.

ZEGAREK GIMNAZJUM C. KLUCZOWEJ ul. Biskupia 12 m. 5, poszukuje nauczyciela języka Polskiego. CZEROLADA ŚMIETANKOWA i mleczno-orzechowa fabryki A. Piasecki w Krakowie Same się reklamują. Żądać wszędzie. W KINIE, w TEATRZE i wszędzie najlepszym posiłkiem jest czekolada POUR DAMES PILOTOS Wytw. pudełko zaw. 12 rozm. tabliczek. Cena zł. 2.25

Dnia 19 stycznia 1929 roku w salonach kasyna garnizonowego (Mickiewicza 13) odbędzie się DOROCZNY BAL ROLNIKÓW pod protektoratem Pana Ministra Rolnictwa KAROLA NIEZABYTOWSKIEGO organizowany przez Koło Rolników studentów U. S. B. w Wilnie. Bilety można zawczasu nabywać u pań Gospodyń oraz w lokalu „Kofa“ (Zakretowa 1) codziennie od 6—7ej.

Z TEATRÓW. Reduta: „Trójka hultajów“ czyli „Gaigan-du h“ Nestroy'a w przekładzie Wł. S. Borskiego; inscenizacja Teofila Trzczińskiego. — Teatr Polski „Lutnia“; wieczór Sylwestrowy — powtórzenie. Oba Teatry nasze gonią jeszcze resztkami sylwestrowych nastrojów. Reduta, setka lat licząca krotochwila Nestroy'a, Lutnia — składanym wieczorem sylwestrowym. Wdłużne, zaiste, miasto to Wilno: Teatry mogą humor sylwestrowy rozkładać na tydzień — bez wyczerpania i bawic wdzięcznych słuchaczy, opóźnionych w nastroju, lub niewyczerpanych... Ale jeśli należą się publiczności słowa najwyższego uznania, to cóż

dopiero mówić o wykonawcach. Tak, artyści obu naszych teatrów należą do tych, u których piękny talent chodzi w parze z dobrą wolą i usposobieniem. Ale abstrahując od tych cnót wyjątkowych, mam i tak ogromną pretensję do zecera, lub korektora (bo nie wiem, który z nich zawni) w artykuliku moim noworocznym nie z mojej winy zostały pominięte w szeregu tych, którym składam swoje najserdeczniejsze życzenia noworoczne — artyści obu naszych teatrów, to znaczy ci, bez których inscenizator, reżyser, malarz - dekorator, dyrektor teatru i cała kulka publiczność nie mogła. Nie wiem, jakie animozje kierowały p. zecerem, czy p. korektorem — ale ja, jako autor recenzji, zostałem najwięcej poszkodowany w chorze najlepszych życzeń skierowanych pod adre-

sem przemitych artystów naszych teatrów, zabrakło mego najszerszego życzenia — sukcesów artystycznych i materialnych, bo te, jak twierdzą, w połączeniu dają satysfakcję kompletną. Nastroj święteczny odbił się na repertuarze, nie tylko Lutni, ale i Reduty. I tu i tam na scenie zapanował niefrasobliwy nastrój, regulowany — w Reducie: niezawodnym poczuciem artystycznym, w Lutni: swobodą dowcipu i gestu. O łączącej w sobie muzykę, śpiew i tańce krotochwili p. t. „Hultajska Trójka“ tyle się da powiedzieć, że tylko światna gra zespołu z Jaraczem na czele, żywość tej gry i artystyczne obramowanie całości może te sztuki utrzymać przy życiu, bo jej rumieńce przybladły, krew zastępała. Stefan Jaracz mocą swego niezrównanego talentu, wspomagany przez

zespół Reduty z p. Karbowskiem i p. Białkowskim na czele, zastrzykiwał żywotne soki utworowi, który wówczas dopiero zyskuje, gdy inteligentny inscenizator niemilosiernie skracca tekst, widowisko zaś urozmaica całą inwencją możliwie „grających“ rzeczy, jak dekoracje, kostjomy, aktualizacja typów, swojskość atmosfery. Dyr. Teofil Trzcziński dał dowód niezliczony już swego niezawodnego artyzmu i subtelnego smaku literackiego. Ta groteska, miejscami przejawiająca, była majstersztykiem życia na kanwie nudy, fabuły i mizerji walorów literackich. Jaracz i Trzcziński — oto dwa filary, dźwigające tę bzdurę sceniczną. W Lutni obliczono wyłącznie na święteczne nastroje. Zarówno „Hiszpańska mucha“, której dowcip cały polega na sztuczach komicznej inter-

pretacji p. Wyrwicza, jak i program kabaretowy, w miarę nudny, usprawiedliwiły swój żywot na scenie, zawdziejając wszystkie wrażenia temu niewzruszonemu podkładowi, który daje wystąpić miód i nieskwaśniałe wino. Bawiono się dobrze, zacierając wrażenia sceny i wrażenia musujących nastrojów. Jedne uzupełniały drugie. Dla kabaretu, pomimo uprzedzenia p. Wyrwicza, że towar, wbrew modzie, będzie importowany z poza granic województwa wileńskiego, był ponadto wypożyczony z... Jarossy'ego i jego repertuaru w „Qui pro quo“. Ale to nic nie szkodzi, byle dowcipnie przystosować cudze pomysły. A kiedyśmy się szczerze ubawili na premierach świętecznych, a zwłaszcza sylwestrowej, spytajmy, czemu nas uracza teatry nasze w karnawale? Przestraszyłem się szczerze pogłoski,

że Reduta szykuje dla nas w okresie najweselejszych zabaw „Hamleta“ z Osterwa, Lutnia zaś... również „Hamleta“ z Adwentowiczem. Co, doprawdy, powie Ofelja tych dwóch Hamletów? Którego wybierze? Muzo Szekspira — trwóż się zawczasu!... Jakkolwiek będzie w karnawale, ja zawsze wybiorę teatr kosztem zabawy balowej. I zalecać to będę szanownej publiczności. Przeto odkładając wszelkie niepokoje, zapytajmy Redutę i Lutnię — jakie szykują nam niespodzianki? Na miejscu tem niech mi wolno będzie wyrazić jedno życzenie: by Stefan Jaracz najdłużej wśród nas gościł, a dyr. Trzcziński najczęściej inscenizował sztuki w Reducie. W. Piotrowicz.

Dobór znakomitych maszyn

MOTORY-TRAKTORY „MUNKTELS” do ropy naftowej

MOTORY amerykańskie naftowe „MASSEY-HARRIS” o sile 1 1/2, 3, 4 1/2 i 6 koni mech.

MŁOCARNIE czyszczące motorowe WICHTERLE i KOVARZIK

BUKOWNIKI tarki do koniczyny patent ROHOWSKIEGO

TRIEURY do zbóż ozimych i jarych MAROTTA

TRESZCZOTKI i trieury do siemienia lnianego SZULTEGO

MŁYNY gospodarskie „BRÜNNER” z sitem podsiewającym lub pyłem poleca

Zygmunt Nagrodzki

Wilno, Zawalna Nr. 11-a.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

od 8-go stycznia r. b.

Wielka WYPRZEDAŻ poinwentarżowa

z rabatem do 30%

sukien balowych, konfekcji męskiej i damskiej, bielizny, obuwia, śniegowców i wszelkiej galanterji.

W. JANKOWSKI i S-ka Wilno ul. Wielka 42, tel. 1200.

TRWAŁE i ELEGANCKIE — RYSKIE

Kalosze Śniegowce „KWADRAT”



1924 B.I.R.C.

QUADRAT Grand-Prix RYGA 1928

Wielki medal złoty Wilno, 1928. Jakość gwarantowana. Żądać wszędzie.

Skład fabryczny M. ZLATIN Wilno, Niemiecka 28, tel. 13-21.

KTO — NIE — ZNA — JESZCZE

wyrobów naszej fabryki sukna i koców z czystej, owczej wełny pochodzenia krajowego, niech żąda próbek i cenników.

Zarząd Dóbr i Zakł. Przemysłowych ROMANA ŻUROWSKIEGO Leszczków, p. Waręż (Małopolska)

Fortepiany, pianina i fisharmonje. Najwyższe nagrody na Targach Północnych w Wilnie — Złote medale K. Dąbrowska.

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór krajowych i zagranicznych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe.

Instytut de Beauté (Kéva-Paris) Masaż twarzy, Usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryczność. Mickiewicza 37 m. 1. tel. 657. W. Z. P. 57.

WĘGIEL i KOKS

wagonowo oraz tonnowo M. DEULL, w Wilnie Jagiellońska 3/6 tel. 811 Skład: Polski Lloyd, Słowa kiego 27, tel. 2-79.

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow A. PAKA.

Korespondencję Handlową polsko niemiecką, przepisywanie na maszynach polsko-rosyjskich, odbijanie w setkach egzemplarzy okólników, skryptów, kosztorysów i t. p. Wykonuje fachowo i akuratnie

Biuro A. Fajnsztejna. Wilno, Zawalna 15, tel. 12 73.

LEKCJE

śpiewu solowego

operowego udziela prof. Konserwatorium Lwowskiego Bronisława Lutomiarska Mianowska, ul. Pospowska 1. 14. Lz-1



Sz. JANKIELEWICZ i S-owie

ul. Rudnicka Nr. 13

Najtansze źródło materiałów

- SUKNA, KAMGARNY, BOSTONY, PLUSZE, JEDWABIE, KOŁDRY, CHUSTKI, KOCE, KAPY, SZEWIOTY, WEŁNY, OPALÉ, FLANELE, PŁOTNA, TOWARY LNIANE, FIRANKI, SERWETY, OBRUSY

Wielki wybór materiałów żyrardowskich. — Ceny wyjątkowo niskie —

KONTINENTS



ŚNIEGOWCE i KALOSZE TRWAŁE i ELEGANCKIE

- Gr. n Prix Paris 1927 Gold medal Paris 1927 Grand Prix Libau 1926, 1927 Grand Prix Mitau 1927 Gold medal Riga 1927 Wilno 1928

Wielki medal złoty

Dom handlowy B-cia TROCCY Wilno, ul. Niemiecka 26. Tel. 625.

Otręby pszenne grube (Wołyńskie) Makuchy w taflach lub mielone, oraz tak niezbędnie potrzebne dodatki do paszy jak:

mączkę mięsną, mączkę kostną, kredę szlamowaną i sól bydlęcą poleca Zygmunt Nagrodzki

Wilno, Zawalna Nr. 11-a, tel. 6-87 SKŁAD MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH.

HEMOROIDY



HEMORIN KŁAWA

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 5 do 10 stycznia 1929 r. włącznie będzie wyświetlany

„Król dżungli”

Najpotężniejszy dramat sensacyjny w 12 aktach. Lwy, tygrysy, lamparty, jaguary, słonie, jelenie, hipopotamy, nosorożce, krokodyle, małpy — przeszło 500 gatunków drapieżnych zwierząt. W roli głównej słynny TARZAN ELMO LINCOLN najodważniejszy i najsilniejszy człowiek świata. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnym program: „BEZIMIENNI BOHATEROWIE”.

Kino-Teatr „Helios” Wileńska 38.

Dziś! Najbardziej atrakcyjny program Wilna. Rekoradowy sukces! Najnowszy film genialnych królów śmiechu i humoru prod. 1929 r.

PAT i PATACHON jako Strażnicy cnoty

—po raz pierwszy—wytworni dżentelmeni we frakach. Deszcz fenomenalnych pomysłów. Niezwykłe sceny, podbudz. widzów do paroksyzmów śmiechu. Rewja gwiazd filmowych. Wspaniała wystawa. Dla młodzieży dozwolone. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W sobotę i niedzielę od g. 2-ej.

KINO „POLONIA” Mickiewicza 22.

Dziś! Rewelacyjny film Polski, według natchnionego arcydzieła Stefana Żeromskiego. Realizacja H. Szary. W rolach głównych najznakomitsze siły ekranu i sceny Zbyszko Sawan, Stefan Jaracz, Marja Gorczyńska, Marja Modzelewska, Ninka Wileńska i in. Początek seansów o godz. 4. 6, 8, 15 i 10.28 Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybycie na 15 min. przed rozpoczęciem seansów.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.

Dziś! Najnowszy i najatrakcyjniejszy film 1929 r. Wytwórni „Ufa” Czerwonny bies (TAJEMNA NOC). Dramat z życia emigracji rosyjskiej i szpiegowskiej akcji agentów sowieckich zagranicą w 12 wielkich aktach. W rolach głównych: czarujaco-uroczą SUZY WERNON, oraz wybitny tragik MICHAŁ BOHNEN. Rzecz się dzieje w wirze życia wielkomiejskiego. Film z obecnego życia rozbitków rewolucji rosyjskiej na emigracji. Piękna księżniczka w łapach rozbitego marynarza — czekisty. Przekupstwo i łapownictwo sowieckich misyj handlowych. Początek o godz. 1-ej.

Kino-Teatr „Wanda” Wileńska 30.

Tylko dziś i jutro! Najnowsza epopea ludzkich namiętności Jubileuszowy utwór Iwana Mozzuchina TAJNY KURJER Wstrząsający dramat miłości i pożądania w 12 aktach z krwawych dni rewolucji W rolach tytułowych IWAN MOZZUCHIN, LIL DAGOVER i uroczą AGNES PETERSEN U w a g a: Film „Tajny Kurjer” jest jubileuszowe dzieło najnowszego wydania 1929 r. i nie ma nic wspólnego z „Kurjerem Carskim”

Kino-Teatr „Światowid” ul. Mickiewicza 9.

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie! Wielki film, rozgrywający się w sferach amerykańskich milijarderów i na cunej plaży amerykańskiej. W 8 wielkich aktach z udziałem słynnych gwiazd rykańskiej p. t. Ameryka się bawi! dramatu OLIVE BORDEN i NEIL HAMILTON. Przepiękne pejzaży, plaże, bogata wystawa, olśniewający przepych pałaców milijarderów amerykańskich, miłość ubogiej dziewczyny... do dolań, a fatalny koniec splotu rzeczy. Każdy powinien zobaczyć, bo bogactwo dla oka i ciekawa treść zachwycają widzów.

Obwieszczenie Nr Z603/25

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, obwieszcza, że na żądanie Libawskiego Komitetu Giełdowego decyzją Sądu Apelacyjnego z dnia 19 grudnia 1925 roku postanowiono: Wzbronić dokonywania wszelkich transakcji i wypłat z 4 i pół % listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemi skiego na nominalną sumę 21.400 r.b., a mianowicie po 1000 rb. nominalnie każdy następujących serji i Nr. Nr.: Serja II Nr. 3012, serja IV Nr. 12535, V Nr. 20745, VII Nr. 35115 i Nr. 35146, VIII Nr. Nr. 47004, 47005, 47006, 47007, 47009 i 47023 XIV Nr. 143126, XVII Nr. Nr. 152958 i 152959; po 500 rb. nominalnie każdy: serja IV Nr. 2963, VII Nr. Nr. 7778 i 7820, VIII Nr. Nr. 8827, 10852, 20249, 20250, 20251, XIX Nr. 37541, po 100 rb. nominalnie każdy: serja VIII Nr. Nr. 20353, 20354, 20355, 20390, 20391, 20392, 20393, 20394 20395, 20396, i 22898, IX Nr. 33520 X Nr. 36487, 36488, i 36489, XI Nr. 39820, XII Nr. 41611 i 41613, XV Nr. 45494 i 46523, XVII Nr. 48911, XXI Nr. Nr. 50416, 50493, 53393, 53 394, 53395, 53454 i 53455 i XXIII Nr. 56705. Wzywa się przeto wszystkich roszących prawa do wyżej wymienionych tytułów aby w ciągu lat dwóch od daty pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim złożyli je w Sądzie Okręgowym w Wilnie lub zgłosili swe sprzeciwy. Spr. Nr. Z. 603—25 r. 5149—2

OGŁOSZENIE.

Komendant Wojewódzki P.P. w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 14 stycznia 1929 roku o godzinie 9-ej w lokalu Komendanta Wojewódzkiego P.P. w Wilnie przy ul. św. Jankiej 3 pokój 3 odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu publicznego, wybrakowanych przedmiotów i narzędzi lekarskich, tomy żelaznego, guzowego, gumowego, odpadków futrzanych, skór ranych i brezentowych oraz części samochodowych o ogólnej wadze 400 kilogramów. Rzeczy przeznaczone na licytację oglądać można w dniach 11, 12 i 13 stycznia 1929 roku w godzinach od 11-ej do 13-ej Komendant Wojewódzki — Podpis.

CHOROBY PŁUC. Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thicolan Age” przy gryźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thicolan Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Żądać tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GASEKIEGO w o-195 Warszawa, ul. Leszno 41. Skład w Wilnie, ul. Zarzecz 30 m. 7.

HEMOROJDY. Ciepki he- „Varicol” (z kogutkiem) moroidalne „Varicol” usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (zylaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

LOKALE SKLEP. Kupno i sprzedaż. M. Wileńkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 10, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy biurowe, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

PLAC. Sprzedaje pod zabudowę. Róg Moniuszki i Milej Nr 2.

DOKTOR MEDYCYNY A. GYMBLER. choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektrotętno-pięcie, słońce górskie dla ermia. Sollux. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-215-8. W.Z.P. 43.

Kredens. Wil. Biuro Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

DOKTOR D. ZELDOWICZ. chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych. od 9-1, od 5-8 wiecz. Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa. KOBIECE, WENERYK, NARZĄDOWE MOCZOWE, od 12-2 i od 4-5, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

Oszczędności. w dolarach, rublach i złotych lokujemy najpewniej bez ryzyka, dobrze zabezpieczone Wil. Biuro Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Table with 2 columns: Koszule, Koldry wafowe, Kapy pikowe, Ręczniki kąpiel., Madapolamy. Prices listed in zł.

G. Arndt. Wilno, Wielka 6, vis a vis POCCZY. Uwaga: od 7 stycznia do 1-go lutego na towary zimowe oraz przy zakupie ponad 50 zł udzielam 10 proc. rabatu.

Lecznica Litewskiego Stowarzyszenia POMOCY SANITARNEJ. Wilno, Wileńska 28, tel. 846. W przychodni przyjmują lekarze specjaliści. W szpitalu oddziały: wewnętrzny, oczny, nerwowy, chirurgiczny, ginekologiczny oraz dla stałych chorych moczopłciowych.

Doktor Medycyny BUKIEWICZ. choroby weneryczne, skórne i płciowe, ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 1 2 i od 5-7 p.p. — 1815

KARTOFLE. w każdej ilości sprzedaje „Rolnik Wileński” Kalwaryjska 11 m. 3 tel. 147, w składach: Pacific Rossa i Sklep Kalwaryjska 6.

Dr. POPILSKI Akuszerka Smiałowska. choroby skórne i weneryczne. Przyjmuję oraz Gabinet Kosmeo-od godz. 10 do 11 od tyczny usuwa zmarszczki, pieg, wagi, ka 2, róg Zawalnej, łupież, brodawki, kukułki, W.Z.P. i rzutki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46, m. 6.

Pensjonat Cywińskiej. poleca pokoje, obiady dla przychodzących. Benedyktyńska 2 m. 5, telefon 8-84. Oehmistrzini ZGUBY. służąca potrzebna na wieś. Zgłaszać się: Benedyktyńska 2 pensjonat, świadectwo wymagane.